

Posłuchaj

()

„Miłość obowiązku”

I. Żadnej miłości nie uczynimy zadość bez miłości obowiązków. Cóż to jest obowiązek, czyli zobowiązanie? *Obligatio?* Są to więzy włożone nam od Boga, więzy, bez których nie ma wolności. To ten głos, który nas mianuje dziećmi Bożymi i daje nam wolność tych dzieci. „Potargałeś więzy moje”, – woła prorok – „Oto ja służebnica Twoja”, mówi Maryja. W tym przyjęciu służby zrywają się więzy, rodzi się człowiek wolny, wolnością Bożą. „Kochajcie, a potem czyńcie co chcecie”, mówi św. Augustyn, oto warunek wolności, ale i zobowiązanie, obowiązek.

Sługa Boży, dziecko Boże, wolne jest świętą wolnością, stosunkiem określonym najmędrszymi prawami, obmyślonymi przez

miłość; w nich się przeto porusza z swobodą, płynącą z przekonania, że się na właściwym miejscu znajduje, że spełnia swój obowiązek.

Maryja słyszała głos tego obowiązku, na każdą chwilę swego życia, nie było w Niej wahania ani trwogi, lecz miłość chwili obecnej i w niej się spełniającej woli Bożej. Słuchała ciągle nowych rozkazów, jak sługa najwierniejsza, tym szczęśliwsza, im wyraźniej Pan przemawiał, im więcej żądał, – i w tej gotowości na wszystko czuła największą swobodę; pomiędzy Nią a Bogiem był raz na zawsze zawarty sojusz miłości, – Maryja przyjęła jego prawa i nie pytała już ani o ich znaczenie ani o ich doniosłość. Zobowiązała się do służby miłości i wiedziała, że Jej ta miłość nie zdradzi. Przez Jej usta nie przeszło narzekanie, przez Jej myśl nie przesunęło się oburzenie, a wiemy wszyscy, czego wola Boża od Niej żądała i przez co Ją przeprowadziła.

II. Obowiązki stanu nie są łatwe, niekiedy ciążą nawet okropnie. Mają jeszcze to do siebie, że się powtarzają z nieubłaganą konsekwencją i ciągną za sobą znużenie, najtrudniejsze do niesienia ze wszystkich ziemskich trudności. Jeżeli trudność taka zastanie nas bezbronnymi wewnątrz, – powali nas od razu i staniemy o krok od rozpaczy.

Życie wewnętrzne, życie z Bogiem, jak jest z jednej strony rozjaśnieniem i wskazówką, tak z drugiej strony jest siłą i ratunkiem. Najcięższy obowiązek w świetle wiary inaczej się przedstawia, w stosunku uporządkowanym duszy z Bogiem, inaczej się nieść daje. Trudno od razu zrozumieć, że to co było ciężkim, z czasem staje się drogim przez jakąś słodycz nadziemską, łączącą nas najwyraźniej z Panem Bogiem. Ciężkość obowiązków jest niezawodnie bardzo owocną na wieczność, ale i na doczesność rzuca pewną cechę piękna z niczym nieporównaną. Doprowadzić do końca dzień bardzo pracowity, podzielić się między wiele zajęć i wielką liczbę usług dla bliźnich, – mieć zaledwie czas na odetchnienie i

rozglądnięcie się w tym, co ważniejsze, co pilniejsze, – oprzeć na kilka chwil snu zmęczoną głowę i wstać rano aby znowu zacząć to samo, jest bohaterstwem poniekąd i samo w sobie niesie cichą nagrodę wielkim rzeczom przez Boga tu jeszcze obmyślaną.

Aby jednak zachować pogodę wśród trudnych zadań życia, trzeba czerpać siłę w modlitwie. Swoją siłą nic nie zdołamy. Dwóch kapłanów rozmawiało jednego razu z sobą; jeden był pobożny, a drugi pracowity. Ten ostatni rzekł: Muszę biegnąć, bo mam coś pilnego do załatwienia i nie zmówię już brewiarza. Na to rzekł pobożny: Jak to, czy sądzisz, że ci się cokolwiek powiedzie, jeżeli opuścisz najważniejszy dla księdza obowiązek? *Divinum Officium*, obowiązek Boży, nie może, jak tylko pomagać do wszystkiego; zmów najprzód brewiarz, a potem na wszystko czas znajdziesz! I tak się stało. Odtąd ów pracowity nie opuszczał brewiarza i więcej pracować mógł niż przedtem.

Patrzmy, aby to spełniać, jak Maryja spełniała Boskie swoje *Officium*. Zlecenie Boże najwyraźniej narysowane przed nami w obowiązkach związanych z powołaniem, z położeniem naszym, niechże nam będzie drogim, bo od Boga na dziś zesłane, a z miłością podjęte, zwiększy w nas i miłość Jezusa i Maryi i miłość świętych powinności naszych.

Westchnienie. Z Tobą o Maryjo, daj mi żyć, kochać i pracować, wspieraj nieudolność moją, podnoś ducha, pokrzepiaj siły i wyproś mi poznanie i kochanie obowiązku.

Praktyka: Zastanowię się nad tym, co jest najbliższym, najwybitniejszym moim obowiązkiem.

_____

Rozmyślania na każdy dzień maja. Zapiski z konferencyj majowych ks. Zygmunta Goliana. Dodano najwyborniejsze modlitwy i pieśni do Matki Najświętszej. Kraków 1931. Wydawnictwo Księży Jezuitów, ss. 58-63.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related